

MATEUSZ GOLIŃSKI
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: [0000-0002-7955-8781](https://orcid.org/0000-0002-7955-8781)

Paweł A. Jeziorski, *Proskrypcja i banicja w miastach pruskich późnego średniowiecza*, Warszawa: Instytut Historii PAN, 2017, ss. 334.

Kiedy samo zjawisko ekskluzji za sprawą Hanny Zaremskiej znalazło już w piśmiennictwie polskim wyczerpujące omówienie¹, to kolejne już drobiazgowo wyjaśnienie, a nawet odróżnienie pojęć proskrypcja i banicja, wraz z rozpatrzeniem mówiącego o nich materiału źródłowego, jak czytelnie dowiódł tego Paweł A. Jeziorski, było wręcz konieczne wobec nagromadzenia w historiografii mylnych stwierdzeń i nieporozumień. Tak też podstawową część wywodów Autora stanowi właśnie zdefiniowanie obu pojęć przeprowadzone w sposób nadzwyczaj jasny i przystępny, niejako na przekór nieczytelnym wywodom zawartym w źródłach prawa i ich dzisiejszych skomplikowanych językowo opracowaniach. Trzymając się przyjętego formularza wykładu, omówiono problem kolejno wywołania i wypędzenia w tychże źródłach prawa miejskiego Europy Środkowej, wyróżniając poszczególne właściwe Prusom odmiany tzw. prawa niemieckiego oraz własne ustawodawstwo miejskie, wskazano organy komunalne zaangażowane w egzekwowanie prawa w podniesionym zakresie, rytuały z tym związane, czy też ostrzeganie osób dotkniętych ekskluzją. Autor nie uciekł też przed zreferowaniem, drażliwego z punktu przyjętych przezeń jasnych definicji, problemu utożsamiania w źródłach banicji i proskrypcji. W kolejnych, proporcjonalnie mniejszych, partiach pracy P.A. Jeziorski skupił się na przybliżeniu czytelnikowi treści i możliwości badawczych tkwiących w średniowiecznych rejestrach proskrybowanych. W przekonujący sposób zdołał przy tym ustalić ich pochodzenie, jako utrwalanych

¹ Hanna Zaremska, *Banici w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993.

w różny sposób zbiorczych wyciągów z zapisek sądowych, sporządzanych w celu ułatwienia egzekwowania przestrzegania postanowień i wyroków o ekskluzji. Dowiódł tym samym fragmentaryczności rejestrów w stosunku do całości stosowania proskrypcji i kary banicji. W tym miejscu rodzi się skądinąd pytanie, na które Badacz z pewnością nie mógł odpowiedzieć całościowo za pomocą rozpatrywanego materiału: jak liczbowo przedstawiał się stosunek przestępstw, których sprawcy uchylali się od odpowiedzialności na drodze sądowej, czy też ugodowej, i poddani zostali proskrybowaniu do ogólnej liczby notowanych zabójstw, okaleczeń i zranień, a także jak skuteczne było samo wywołanie – czyli ilu proskrybowanych spośród ich ogółu trafiało do rejestrów. Autor bowiem w dalszym ciągu wywodów zajął się wskazanymi rejestrami jako źródłem do badań nad przestępczością miejską. Dzięki niemu dowiadujemy się o rodzajach przestępstw zarówno pociągających za sobą wywołanie, jak i karanych wygnaniem (z bardzo czytelnym wyróżnieniem tych, gdzie banicja była aktem łaski), zawodach sprawców i ich ofiar, recydywie, obrazie powszechności stosowania przemocy w życiu codziennym wszystkich warstw mieszkańców miast, a nawet próbie przełożenia tegoż obrazu na identyfikację napięć społecznych poprzez przypisanie nieprzypadkowej nerwowości rzemieślnikom ze zdegradowanego Chełmna. W związku z tym ostatnim swoją drogą nasuwa się pytanie, czy dokonana wcześniej w książce (s. 149–150) identyfikacja dominujących wśród sprawców i ofiar przestępstw ludzi opisanych jako *knappe / knecht* tylko ze sługami / pacholkami jest słuszna. To zapewne także czeladnicy, którzy pojawiają się w dalszej (począwszy od s. 152) narracji P.A. Jeziorskiego. Autor swoje wywody kończy bardzo interesującym rozdziałem na temat warunków uwolnienia od proskrypcji i banicji, jakkolwiek przykłady wypływające z analizy stosowania glejtów nowo wybranych wielkich mistrzów krzyżackich oraz barwnych okoliczności ich udzielania, dotyczą nie tyle samego anulowania postanowień, ile stwarzania drogi ułatwiającej ich uzyskanie.

Zwraca uwagę chwalebna oszczędność i czytelność wywodów, których obszerny багаż uzasadnień źródłowych zepchnięty został do przypisów i tabel. Zajęcie się tematyką pruską nie przesłoniło też całokształtu poruszanych zagadnień, rozpatrywanych zawsze w kontekście modelowych rozwiązań zaczerpniętych z literatury niemieckiej i wyników wnikliwej samodzielnej analizy materiału polskiego (szczególnie krakowskiego i poznańskiego) oraz inflanckiego. W związku z użytym obszernie materiałem porównawczym nadmienimy tylko, że wspomniana przez Autora (s. 85–86) księga legnicka została opublikowana w XIX w.,

co zwykle umyka badaczom problematyki proskrypcji. Do omawianej rozprawy jako część drugą włączono edycję elbląskiej, obszernej, bo liczącej 334 notki, niemieckojęzycznej księgi sądowej, w części pochodzącej z XV w. Tym samym P.A. Jeziorski dołączył do krótkiej listy polskich wydawców tych unikatowych i trudnych do opracowania zabytków, zjednując sobie wdzięczność przyszłych pokoleń czytelników. Wśród wzbogacających edycję trzech indeksów zwraca uwagę ten rzeczowy, dokumentujący wysiłek włożony w pełne zrozumienie publikowanego tekstu.

Książka *Proskrypcja i banicja...* w bardzo udany sposób przeprowadza czytelnika przez istny labirynt mało dziś rozumiałych i wzajemnie zazębiających się instytucji prawnych miast późnośredniowiecznej Europy Środkowej w jej strefie nadbałtyckiej. W narracji Jeziorskiego nieczytelne sformułowania źródłowe stają się jasne i jednoznaczne. Klarowności wykładu nie zakłócają nawet rzetelnie wykazywane niekonsekwencje i sprzeczności w praktykach działania organów sądowych, które być może innego badacza skłoniłyby do poddania się i stwierdzenia niemożności rekonstrukcji obrazu całości jako spójnego systemu. Autor poddając wielostronnej krytyce rejestry i zapiski proskrypcyjne, spróbował jednocześnie wskazać i wypróbować możliwości badawcze tkwiące w tego rodzaju materiale w studiach nad miejską przestępczością. To zadanie okazało się trudniejsze, duża ostrożność, krytycyzm i dominująca w narracji świadomość fragmentaryczności wykorzystanych przekazów źródłowych skłoniły do zatrzymania się na etapie wskazania kierunków możliwej analizy i zadaniu pytań badawczych. Paweł Jeziorski udowodnił, że jest najlepszym polskim znawcą spenetrowanej przez siebie kategorii źródeł i posiada wysokie kompetencje jako ich wydawca, a jego ustalenia, uściślenia i sprostowania nader często mają pionierski charakter. Nie jest to pierwszy przypadek w jego dokonaniach naukowych, podobne znaczenie ma wcześniejsza rozprawa o wybranych grupach marginalnych w miastach pruskich i inflanckich².

² Paweł A. Jeziorski, *Margines społeczny w dużych miastach Prus i Inflant w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, Toruń 2009 (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 94, z. 1).